

PROTOKÓŁ Nr 76/2023
ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych
Rady Miejskiej w Przasnyszu
odbywającego się w dniu 27.11.2023 r.
pod przewodnictwem Przewodniczącego obrad –
pana Piotra Kołakowskiego

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 11⁰⁰.

Obecni według załączonych list obecności – 13 radnych.

Pan Piotr Kołakowski – Przewodniczący obrad, Przewodniczący Komisji RPUHR –
Otworzył posiedzenie Komisji, stwierdził prawomocność obrad, powitał wszystkich przybyłych
na spotkanie.

Wskazał na planowany porządek obrad:

1. Projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Przasnysza na lata 2024 – 2034.
2. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej Miasta Przasnysza na 2024 rok wraz z wydaniem opinii.
3. Sprawy różne.

Radni nie zgłosili uwag do przedstawionego porządku obrad.

Punkt 1. i 2.

Pan Piotr Kołakowski – Przewodniczący obrad, Przewodniczący Komisji RPUHR –
Przedstawił projekty uchwał w sprawie:

- Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Przasnysza na lata 2024– 2034.
- uchwalenia uchwały budżetowej Miasta Przasnysza na 2024 rok.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Udzielił szczegółowych informacji w zakresie przedsięwzięć zawartych w Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Przasnysza na lata 2024 – 2034. Poinformował radnych, że wsłuchując się w ich sugestie wprowadza się rozwiązanie, które spowoduje, że w niedalekiej przyszłości pojawi się w Przasnyszu transport publiczny i jest to przedsięwzięcie „Organizacja komunikacji miejskiej na terenie Miasta Przasnysz - Stworzenie systemu transportu publicznego”, termin określony na lata 2026-2027, a limit wydatków na kwotę 1 mln zł. Oświadczył, że podtrzymuje swoje zdanie, że to trzeba solidnie zaprojektować. Wstępne rozmowy z właścicielem galerii handlowej Władze prowadzą odnośnie tego transportu publicznego.

W tym momencie, ok. godz. 11⁰⁵ na posiedzenie Komisji dołącza radny Arkadiusz Chmielik.
Stan Rady: 14 osób.

Kontynuując omówił szczegółowo projekt uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej Miasta Przasnysza na 2024 rok. Poinformował radnych, że część ich wniosków składanych do budżetu na 2024 r. znalazło się w propozycji budżetu na 2024 r. następnie oznajmił, że Miasto złożyło wnioski na:

- budowę hali sportowej przy SP 3 na kwotę 2,9 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki,
- teren sportowo-rekreacyjny przy „małej Jedyńce” na kwotę 300 tys. zł z programu „Mazowsze dla sportu”,
- modernizację „Miasteczka ruchu drogowego” na kwotę 50 tys. zł z Fundacji PZU,

- zagospodarowanie terenu od mostku na ul. Joselewicza do ul. Świerczewo na kwotę 200 tys. zł z programu „Mazowsze dla klimatu”,
- remont miejskich przedszkoli na kwotę 4 mln zł z programu zrównoważonego Mazowsza,
- budynek przy ul. Kilińskiego 16 na kwotę ok. 10 mln zł z BGK.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Zapytał, dlaczego ul. ks. Twardowskiego, która jest stosunkowo „młoda” ulicą, będzie robiona teraz, a nie robią tych, które czekają po 14 lat na zrobienie?

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że przede wszystkim dlatego, że ul. Polną i ul. Twardowskiego Miasto ma od 4 lat w WPF do zrobienia. Oczywiście jeśli chodzi o ul. Pileckiego to jeśli tylko pojawi się jakikolwiek program rządowy, czy krajowy to priorytetem Władz wśród ulic jest ul. Pileckiego, Polna i ks. Twardowskiego na przyszły rok.

Pani Krystyna Sawicka – Przewodnicząca Rady Miejskiej –

Zapytała co z ul. Bukszpanową?

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że był na ul. Bukszpanowej i jeśli w ciągu roku sytuacja finansowa się poprawi i będzie na to pozwalać to zarówno ta ulica jak i ul. św. Jadwigi powinny się doczekać projektu.

Pani Małgorzata Żbikowska – Przewodnicząca Komisji OKZiOS –

Zapytała się o ul. J. Kochanowskiego.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że na ul. J. Kochanowskiego jest zwykły remont i trzeba zacząć od projektu i Władze nie wrzucają do budżetu. Wydaje mu się, że teraz priorytetem są te ulice, które ustalono w WPF.

Pani Małgorzata Żbikowska – Przewodnicząca Komisji OKZiOS –

Zaprosiła Burmistrza na tę ulicę by zobaczył, jak są studzienki deszczowe pozapadane, studzienki kolektorowe podwyższone.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że w każdym z Państwa radnych okręgu są ulice do remontu i nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Dodał, że na os. Zawodzie wykonano tytaniczną pracę przez ostatnie 5 lat, osiedle zmieniło się nie do poznania, Władze mają świadomość, że nie wszystko tam zrobiono, są ulice: Reja, Kochanowskiego, Kąpielowa.

Pan Arkadiusz Chmielik – Radny –

Podziękował za przesłanie materiałów i za uwzględnienie tylko 200 tys. zł na wymianę pieców w ramach programu, który wcześniej zaproponował. Zapytał, czy zostało to oszacowane w oparciu o liczbę osób, które próbowały otrzymać to dofinansowanie, i czy to jest wg. pana Burmistrza i pani Skarbnik wystarczające na przyszły rok, żeby pokryć zapotrzebowanie? Oznajmił, że ma taką wiedzę i świadomość w rozmowie z mieszkańcami, że jest znacznie większe zapotrzebowanie niż te środki, które będą. Zapytał, czy można w tym zakresie coś zrobić? Druga kwestia dotyczyła braku w budżecie na 2024 r. i WPF - nie ma bloku na ul. Zawodzie, następnie zapytał o powody, dlaczego to się nie pojawiło w budżecie na przyszły rok? Poruszył także kwestie: długu na poziomie 35,7 mln zł; obligacji komunalnych na 5 mln zł; dochodu z dywidendy na 2024 r. na ok. 1-2 mln zł. Uważa, że przekazywanie dywidendy przez miejską spółkę MZGKiM, zgodne z obowiązującymi przepisami, pozbawia tej spółki

możliwości rozwoju. Zapytał, z czego ta spółka ma się rozwijać jak nie z pieniędzy wypracowanych przez siebie? W jego ocenie łatanie miejskich „dziur” pochodzących m.in. z dywidendy z MZGKiM nie jest pozytywne, dlatego chciał zwrócić na to uwagę pozostałych radnych. Kolejna kwestia dotyczyła o 300 tys. zł więcej na promocję, gdzie w innych gminach np. Ostrołęka, która jest dużo większa, wpisała w planie na 2024 r. 185 tys. zł, więc jak się Przasnysz porównuje do Ostrołęki to to nie wygląda zbyt dobrze. Zauważył, że od jakiegoś czasu występuje duży deficyt, jeśli chodzi o wydatki i dochody na gospodarowanie odpadami, dopłacane jest tam z miejskiego budżetu. Zapytał, co jako samorząd mogli by zrobić, coś innego niż regulacja zwiększenia stawek dla mieszkańców, dzięki czemu można by było te stawki obniżyć, nie dopłacać do budżetu? W tym miejscu chciałby powiązać to z wcześniejszym punktem – dywidenda – bo jeśli spółka generuje zysk, który pozwala na wypłatę dywidendy w kwocie 1,2 mln zł to czy nie można by było jako samorząd łącznie z tą spółką pomówić, by te środki zainwestowała w jakąś instalację do segregacji, jakiś punkt do obróbki elektrośmieci – cokolwiek co by pozwoliło obniżyć koszty tych odpadów. Zapytał, jak się ma Przasnysz w kontekście dopłat do tych odpadów, a jak robią to Chorzele, jak robią to inne samorządy, czy one dopłacają, czy nie dopłacają? Jego zdaniem powinno się zastanowić nad przyczyną takiego stanu rzeczy, dlaczego jest tak a nie inaczej. Zaproponował, żeby w WPF znalazła się pozycja cmentarza komunalnego, żeby tam ścieżki „ucywilizować”, ponieważ ten obszar stanowi jakąś wizytówkę naszego miasta. Oznajmił, że będzie prosił radnych by to rozpisali na kolejne lata począwszy od 2024 r. na cztery lata. Wskazał, by pokryć to z opłat cmentarnych, bo po to są te opłaty. W kwestii stadionu zaproponował by także w WPF na lata 2024-2028 zapisać modernizację infrastruktury, która się tam znajduje np. bieżnia, część do skoku w dal, część do skoku wzwyż oraz by odjąć z promocji i przeznaczyć na 2024 r. może 100 tys. zł, żeby to zrobić. Dodał, że Burmistrz zaproponował stworzenie komunikacji miejskiej 1 mln zł, ale to oddalone w czasie było, dlatego on proponowałby by ten milion z komunikacji zdjęli na infrastrukturę sportową na terenie OSiR. Jeśli chodzi o komunikację miejską zaproponował by wykorzystać możliwość porozumienia z Gminą Przasnysz, pozyskać na to zewnętrzne środki, by Miasto nie musiało inwestować tak dużych środków, a ten milion na to zadanie rozpisać w WPF.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że zgadza się z częścią postulatów radnego Arkadiusza Chmielika następnie odniósł się do tematów podniesionych przez radnego. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o dywidendę z MZGKiM, to ustalono z Władzami spółki, że co drugi rok ta dywidenda tafia do budżetu miasta i ona trafia na dokładkę do jakiejś inwestycji, nie jest przejadana jak to kiedyś radni zarzucili. W tym roku dywidenda została w MZGKiM, pan Prezes ogłosił przetarg i od grudnia będzie po Przasnyszu jeździła nowa śmieciarka, natomiast w 2025 r. Prezes planuje kolejne duże inwestycje dla spółki. Uważa, że spółka jak najbardziej rozwija się stabilnie, też ma dobrą sytuację finansową.

W kwestii wymiany źródeł ciepła oznajmił, że prawdą jest, że jest lista rezerwowa, natomiast nie jest prawdą, że jest tak duża. Realnie to 10-15 osób w ciągu roku tych 5 tys. zł od Miasta nie ma, ale jeśli będzie dobra sytuacja finansowa w połowie roku, to zawsze do tej kwoty 200 tys. można dorzucić 60 tys., natomiast na start nie ma takiej potrzeby. Poza tym pojawiły się programy, które również będą dofinansowywały wymianę źródeł ciepła.

W kwestii promocji zapewnił radnego Chmielika, że co roku ta kwota jest bardzo podobna - w tym roku jest minimalnie wyższa, bo od nowego roku Władze chcą zrobić promocyjnie dużą akcję, takie solidne wyprawki dla nowo narodzonych dzieci w Przasnyszu, bo teraz są „bodziaki”, natomiast Władze chciałyby być takim realnym wsparciem dla rodziców, dlatego będą szukały partnerstwa np. w Lasach Państwowych, w PZU. Dodał, że ten przykład Ostrołęki, który daje 180 tys. zł na promocję ma się nijak do tego, ile jest na koniec roku - oni zamykają promocją, bo sam zespół Narew Ostrołęka dostaje od Miasta ponad pół miliona zł z promocji, także być może te 180 tys. zł jest tylko zabezpieczeniem pierwszej transzy, a na kolejnych sesjach te kwoty są dokładane.

Odnosnie odpadów oznajmił, że Miasto jak co roku będzie ogłaszało przetarg, wszyscy mogą do niego przystąpić, natomiast z racji tego, że baza MZGKiM jest najbliższej, koszty pracownicze, benzyna itd. sprawiają, że oferta MZGKiM jest najniższa. Dodał, że w naszym mieście jak i innych miastach w Polsce brązowe worki cieszą się niestety dla miejskiego budżetu dużym zainteresowaniem, w gminach – po rozmowach z wójtami – praktycznie nie występuje worek brązowy - trawy, liście, to wszystko jest wykorzystywane jako kompost na pola, a to tworzy koszt. Wskazał, że kwoty w gminach są bardzo niskie i zbliżone do naszych i Gminy. Odliczając Ciechanów i Ostrołękę, które mają swoje RIPOKi, jak już taki Maków Mazowiecki, który ma bardzo duży problem z odpadami, to jest widać, że to jest naturalny proces, do którego miasta, jeśli nie chcą obciążać swoich mieszkańców – a na to się umówiono kilka lat temu – muszą ponosić koszty. Wielokrotnie rozmawiano o tym w co zainwestować, biogazownia była elementem, który mógł obniżyć ilość tych odpadów, niestety nic takiego się nie stało.

Odnosnie cmentarza jest pełna zgoda, zrobiono wycenę ile by Miasto kosztowały alejki i oświetlenie, i to będzie pół mln zł, można to wpisać do WPF, ale myśli, że to zadanie zostanie zrealizowane już w przyszłym roku, Władze będą chciały pozyskać na to środki ze „Zrównoważonego rozwoju Mazowsza”.

W kwestii stadionu, tak jak wcześniej już była mowa, zaraz po zakończeniu remontu MDK, najważniejszym zadaniem będzie zwłaszcza remont i pełna modernizacja Stadionu Miejskiego, począwszy od bieżni, nawodnienia murawy boiska, poprawienia trybun, poprawienia zaplecza magazynowego oraz budowa hali a’la „Olimpia” rozwiniętej tam, gdzie miał być basen i modernizacji budynku OSiRu. Władze chcą także, by powstała hala „Olimpia” przy SP3, a jak się uda pozyskać na to środki, to wtedy Władze złożą wniosek na SP1 i w SP1 będzie lekkoatletyka, a w SP3 będzie piłka nożna, bo takie jest zapotrzebowanie dzieciaków w mieście. Poinformował, że w SP3 pojawił się skok wzwyż, zajęcia są już prowadzone. Na zakończenie oznajmił, że powie „złośliwość”. Jedną z pierwszych decyzji obecnych Władz i obecnej Rady Miejskiej, jeśli chodzi o MZGKiM - bo wybrzmiało, że to jest nasza perła, a on się z tym zgadza w 100% - jeszcze 5 lat temu chodziły takie pomysły, żeby sfinansować budowę basenu to trzeba było sprzedać udziały w MZGKiM. Cieszy się, że już nigdy nikt do takiego pomysłu nie wrócił przez ostatnie 5 lat i rzeczywiście MZGKiM ma 100% bezpieczeństwo, że w ich udziałach „grzebać” nikt nie zamierza.

Pan Arkadiusz Chmielik – Radny –

Odpowiedział, że zacznie od tej „złośliwości” i stwierdził, że faktycznie pamięta, chodziło o program rządowy pozyskania niskoprocentowej de facto pożyczki, która polegała na odsprzedaży udziałów, oczywiście nie większościowych, przy zachowaniu przez Miasto pełnej kontroli nad spółką, ale pozyskania kilkunastu milionów zł i on docenia tę rozmowę, która się wtedy odbyła, bo wtedy bardzo szeroko i bardzo głęboko szukano możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowania – też sobie pozwoli na uprzejmą, ale jednak „złośliwość” - jak rozmawiano o MDK to też zabrakło mu takiego szerokiego spectrum poszukiwania zewnętrznego dofinansowania. Jeśli chodzi o alejki na cmentarzu komunalnym, wydaje mu się, że gdyby wpisano je do WPF spowodowałyby, żeby bardziej byli skupieni na realizacji tej inwestycji. Odnosnie modernizacji infrastruktury na OSiR zgodził się, że jest to bardzo krytyczne i kluczowe dla nich wszystkich, żeby to też znalazło się w WPF. W kwestii dywidendy on nie mówi tego pod kątem takim „prostym” i to nie jest takie powierzchowne, że jest zgrzyt, że ktoś z władz spółki ma za złe - to nie pod tym kątem, tylko z perspektywy spółki jako odrębnego bytu jednostki prawnej, jednostki gospodarczej, która jednak dysponuje swoim majątkiem, chcieliby, żeby się rozwijała i na tyle, na ile się na tym biznesie zna, wydaje mu się, że można byłoby te 1,2 mln lepiej spożytkować, aniżeli zarządziłaby tym spółka, niż przeznaczanie tego na „łatanie”, rozwiązywanie bieżących problemów związanych z budżetem. Odnosnie promocji wyjaśnił, że nie neguje tego pomysłu, natomiast pojawiło mu się pytanie, czy te działania promocyjne w ramach zapisanej kwoty na przyszły rok, czy one faktycznie spowodują większy przyrost naturalny w m. Przasnysz, czy będzie to na tyle atrakcyjne, że on

czy ktoś inny zdecyduje się na dziecko. On zakwestionowałby to, że takie działania są miłe dla oka i dla ogółu, ale jednak chyba nie mają takiego przełożenia na efektywność przyrostu naturalnego?

Pan Jarosław Włodarczyk – Radny –

Oznajmił, że cieszy się, że Burmistrz jednak zmienił zdanie i widzi potrzebę uruchomienia komunikacji miejskiej, jednak się smuci, że wg jego planów ma to wejść dopiero w latach 2026-2027, bo to jest po okresie rozdysponowania środków unijnych i z KPO, zatem zadanie musiałyby być realizowane z własnych środków tak jak renowacja MDK. Osobiście uważa, że takie działanie jest nieracjonalne a Miasta nie stać na dalsze zadłużanie zważywszy, że środki zewnętrzne na komunikację miejską będą możliwe do pozyskania, ale w 2024 r., w roku 2026 będą już dawno rozdysponowane na inne samorządy. Dlatego nie powinno Miasto przegapić tej okazji i powinno być wprowadzone to zadanie do WPF na 2024 r., wtedy nie będzie trzeba angażować własnych środków. Następnie przeczytał fragment pisma pana Burmistrza skierowanego do pana Starosty Przasnyskiego w temacie zastrzeżeń radnego Włodarczyka do komunikacji autobusowej w Powiecie.

Pan Piotr Kołakowski – Przewodniczący obrad, Przewodniczący Komisji RPUHR –

Poprosił, by radny Włodarczyk przeczytał całe pismo, wtedy radni by mieli cały obraz, bo przeczytany przez niego fragment jest wyrwany z kontekstu.

Pan Jarosław Włodarczyk – Radny –

Przekazał radnym to pismo celem zapoznania. W dalszej części wypowiedzi wskazał, że wprowadzając „Kartę Przasnyszana” dawałaby ulgi korzystającym z komunikacji, zachęci do zameldowania się w Przasnyszu dużą grupę osób, które do tej pory tego obowiązku nie dopełniły. Na zakończenie wniósł o wprowadzenie do WPF na 2024 rok zadania odnośnie komunikacji miejskiej i zmiany nazwy tego zadania tj. z nazwy „Organizacja komunikacji miejskiej na terenie Miasta Przasnysza” na proponowaną przez niego nazwę „Poprawa warunków życia społeczeństwa poprzez uzyskanie dostępu do transportu zbiorowego oraz rozwój infrastruktury transportowej przyjaznej środowisku”. Jego zdaniem zadanie nie ograniczałoby miasta tylko do organizacji komunikacji miejskiej, lecz także do rozwoju infrastruktury transportowej, dzięki temu będzie można pozyskiwać środki nie tylko na uruchomienie komunikacji miejskiej, ale także na budowę infrastruktury przyjaznej środowisku i w ramach tego zadania można uruchomić możliwość korzystania przez mieszkańców z rowerów elektrycznych. Niezbędna także będzie budowa ścieżek rowerowych co otwiera miastu możliwość pozyskania środków z KPO na budowę dróg i w ramach tego zadania można wykonać stację ładowania. Na zakończenie wskazał, że smuci go, że w projekcie budżetu na 2024 rok nie znalazło się zadanie pn. „Poprawa spójności podstawowego układu zbiorowego poprzez budowę ulic i systemu odwodnienia na os. Północ”. Zaproponował by w 2024 r. w budżecie znalazła się część tego zadania tj. budowa ulic: Azaliowej, Brzoskwiniowej, Kalinowej i Miodowej.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Poprosił przedmówcę by w liście, który radny Włodarczyk wysyła co roku przed świętami do mieszkańców, nie napisał do nich, że Burmistrz jest przeciwny wprowadzeniu komunikacji miejskiej w Przasnyszu. Komunikacja miejska znalazła się w WPF na 2026 r., więc stosunkowo niedługo, dlatego prosi by radny podszedł do tematu bardzo uczciwie, jak to faktycznie dzisiaj rozmowa przebiegała. Odnośnie ul. Miodowej zgodził się z radnym, że jak najszybciej ta ulica powinna być zrealizowana, bo to jest bardzo ważna ulica w mieście, ale też radny wie, że to jest inwestycja wielomilionowa, dlatego nie można było wprowadzić jej do budżetu, ponieważ nie ma tych pieniędzy. Dodał, że priorytetem jest ul. Twardowskiego, ul. Polna, bo są w WPF i ul.

Pileckiego, jeśli uda się Władzom pozyskać pieniądze zewnętrzne, bo to obiecały mieszkańcom zarówno Władze jak i Rada Miejska, ale kolejną ulicą jest ul. Miodowa.

Pan Piotr Kolakowski – Przewodniczący obrad, Przewodniczący Komisji RPUHR –

W ramach ul. Miodowej wskazał, że już o tym rozmawiano i poparł go radny Chmielik, żeby przy działaniach poszczególnych ulic odnosić się do ogólnego planu zagospodarowania tych ulic. Taki plan był zgłaszany również przez niego by chociażby os. Północ było potraktowane jednym wspólnym planem, który pozwoli z jednej strony ustalić priorytety na tym osiedlu - i myśli na każdym innym, żeby nie było partyzantki – ustalić, że na tym osiedlu jest taki i taki porządek. Były rozmowy przy akceptacji Rady Miejskiej i Władz miasta by na os. Północ stworzyć na początek plan, który pozwoli na odwodnienie tego osiedla, gdyż jakakolwiek inwestycja bez tych działań będzie skazana na dużo większe koszty i będzie nieatrakcyjna, jeżeli chodzi o jakość wykonania pracy. Dodał, że są osiedla w Przasnyszu, które nie były przewidziane do zamieszkania, ze względu na decyzje takie czy inne, w tych osiedlach buduje się – również na podmokłym terenie – budownictwo jedno czy wielorodzinne. Chcąc dzisiaj budować nowoczesne i jednocześnie ekonomiczne ulice, powinno się wziąć pod uwagę również te plany, które pozwolą przy zrealizowaniu tej inwestycji czy innych, później budowę kolejnych ulic.

Pan Jarosław Włodarczyk – Radny –

Wskazał, że odnośnie odwodnienia taki plan opracowywała wcześniej pani Wiceburmistrz i radni uchwalili taki plan odwadniania całego miasta, nie tylko os. Północ. Uważa, że należy zacząć ten plan realizować.

Pan Piotr Kolakowski – Przewodniczący obrad, Przewodniczący Komisji RPUHR –

Poprosił panią Agnieszkę Mikołajewską o wyjaśnienie, czy faktycznie na os. Północ jest plan, który pozwala na wszelkie inwestycje drogowe, czy też nie?

Pani Agnieszka Mikołajewska – Naczelnik Wydziału IMR –

Odpowiedziała, że nie. Wyjaśniła, że była opracowana koncepcja zagospodarowania wód opadowych z os. Północ, ale to było 10 lat do tyłu, większość terenów nie jest objęta tym planem, koncepcja była opracowywana jeszcze przed tym dużym pozwoleniem wodnoprawnym na rów R10, a uchwały nie kojarzy.

Pan Piotr Kolakowski – Przewodniczący obrad, Przewodniczący Komisji RPUHR –

Zapytał, czy bez opracowania nowej koncepcji nie jest miasto w stanie, w oparciu o starą przygotować inwestycję?

Pani Agnieszka Mikołajewska – Naczelnik Wydziału IMR –

Odpowiedziała, że nie, Miasto musi zlecić kompleksowo. Jeżeli chodzi o os. Północ nie była objęta ulica Malinowa, Kalinowa, Wiśniowa, Miodowa – ich wtedy nie było w planie zagospodarowania. Na tę chwilę, żeby wybudować te ulice, trzeba zrobić operat, przeliczenia jeszcze raz ilości wód, czy kanalizacja deszczowa przyjmie tą ilość do rowu R10, najprawdopodobniej tak, ale to musi stwierdzić fachowiec, a organ musi to zatwierdzić.

Pan Wojciech Długokęcki – Radny –

Wskazał, że pan Burmistrz przedstawiając budżet na 2024 r. gładko przeszedł nad kwestią emisji 5 mln obligacji komunalnych, a przypomina sobie debatę w MDK, kiedy jeszcze jako kandydat pan Burmistrz mówił o oddłużaniu miasta. Zapytał, jak wygląda sytuacja w tym aspekcie, skoro zadłużamy je i planowane są kolejne zadłużenia? Kolejna kwestia dotyczy braku w projekcie budżetu remontu mostu na ul. Ojca Bernarda Kryszkiewicza, była o tym rozmowa, panowie Burmistrzowie podzielali jego zdanie. Budzi także jego wątpliwości zapis „rozwój monitoringu

w kwocie 20 tys. zł”. Zapytał co za 20 tys. można wykonać, jak można rozwinąć monitoring? Sygnalizował również rozważenie kwestii Systemu gospodarki odpadami komunalnymi, wyodrębnienie frakcji popiołu i z tego co wie Mława całkiem dobrze to uzupełnienie ocenia, ale nie orientuje się jak jest w Gminie Przasnysz. Zaproponował by wejść w porozumienie i ewentualnie Gmina Przasnysz będzie zainteresowana wykorzystaniem tego popiołu, który Miasto uzyska. Zabrakło mu również prac wspólnych, czy inicjatyw w celu obniżenia kosztów tego systemu gospodarki odpadami, w jego ocenie tylko do tego systemu Miasto dokłada, brakuje mu działań, które by mogły spowodować obniżenie kosztów czy uzyskania odpłaty od mieszkańców. Zauważył, że na działania inwestycyjne MOPS jest 1,5 mln zł, on rozumie, że chodzi o COM, zastanawia się, czy zostaną zrealizowane zamierzenia w tym roku, bo po stronie wydatków jest znikoma kwota po trzecim kwartale i nie wie czy to się odbywa planowo. W kwestii ulic zabrakło mu remontu ul. Szpitalnej – mieszczą się tam trzy bardzo poważne powiatowe instytucje.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że od debaty minęło 5 lat, ale doskonale pamięta, że powiedział, że w sprawnym zarządzaniu chodzi o to, żeby oddłużać miasto, ale jednocześnie nie pozwolić sobie na to, żeby miasto się nie rozwijało i nie podejmowało strategicznych inwestycji, i o ile zgodziłby się z radnym, że obligacje i dług miasta wzrósł, ale nie tak dużo jak go obejmował, to o tyle jest jasny i konkretny przekaz na co te środki poszły – właśnie na MDK, gdzie się ta debata odbywała. Dodał, że warto zauważyć, że miasto będzie emitować 5 mln obligacji, i że nie wspomniał radny, że będą spłacane 3 mln obligacji – są to jeszcze zobowiązania z poprzedniej kadencji, które też Miasto spłaca. Stwierdził, że tak jak to funkcjonuje w niemal wszystkich samorządach, w roku wyborczym te samorzady będą emitowały obligacje, bo robią to w jakimś konkretnym celu, na strategiczne inwestycje w mieście i o ile taka zasada jest prowadzona, o tyle jest OK. Jeśli to wszystko się zaburza, widać, że miasto, gmina czy powiat się nie rozwija, a dług rośnie to tu jest rzeczywiście problem.

Oдноśnie mostu na ul. Kryszkiewicza wskazał, że pan radny ma rację - most jest do pilnego remontu. Remont jest wyceniony na ok. 150 tys. zł, są środki na utrzymanie dróg w mieście i Miasto ogłosi pewnie przetarg, bo to jest duża kwota. Sprawdzą Władze, ile realnie będzie kosztowała naprawa tego mostu i zrobią wszystko, żeby w 2024 r. ten most wyremontować.

W kwestii monitoringu wyjaśnił, że wprowadzono 20 tys. zł, bo po konsultacjach z Policją czy ilości wniosków, które do Miasta wpływają, koszt jednego zestawu monitoringu to jest ok. 5 tys. zł, z czego bardzo często na os. Orlika połowę tego spłaca Miastu Spółdzielnia Mieszkaniowa, to pozwoli Miastu na zrobienie ok. 5-7 zestawów kamerowych w mieście i to wystarczy, bo po 5 latach rozwoju monitoringu w mieście wszystkie najważniejsze punkty dziś są zmonitorowane, jest ponad 100 kamer. Wyjaśnił, że w kronice kryminalnej jest prawie 100% wykrywalności ataków wandalizmu, przestępstw prostych, ale dziś problemem jest cyberprzestępczość, wyłudzenia internetowe, rozwój sztucznej inteligencji, w tę stronę zmierza przestępczość.

W kwestii popiołu w tym tygodniu Władze spotkają się z MZGKiM, być może z Gminą, jeśli rzeczywiście będzie zainteresowana, Władze rozważą jeszcze raz, czy widzą w tym realną szansę na to, że wyodrębnienie tej frakcji spowoduje zmniejszenie funkcjonowania miejskiego systemu.

W temacie COM wyjaśnił, że to jest inwestycja, która zakończy się w połowie 2025 r., gdzie środki miało być przeznaczone na 2025 r., ale wyszedł od miasta wniosek do marszałka, żeby zmienić harmonogram płatności, jest przekonany, że w 2024 r. będzie największe obciążenie finansowe, które pozwoli tę inwestycję w bardzo dużym stopniu ukończyć w 2024 r., a w 2025 r. zrobić różne odbiory, zaadaptować teren, umeblować tak, żeby nasi mieszkańcy od czerwca 2025 r. mogli tam funkcjonować. Do 31.12.2023 r. niezagrożonym celem jest osiągnięcie stanu surowego, niezamkniętego i wie, że to się uda.

Pan Wojciech Długokęcki – Radny –

Zapytał co z ul. Szpitalną?

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że to jest tożsame z tym co mówiła radna Żbikowska odnośnie ulic Kochanowskiego, Reja, Kąpielowej. Dodał, że przez ostatnie 5 lat na os. Zawodzie zrobiono bardzo dużo, trzeba dać szansę innym osiedlom, od tego tematu Władze nie uciekną, te ulice również będą musiały być wyremontowane.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Wrócił do kwestii ul. Twardowskiego pytając, czy zasadne jest robienie teraz tej ulicy, ta ulica jest bardzo wąska, bo tam był i ją widział. Zapytał czy po drugiej stronie są jakieś działki wyznaczone?

Pan Łukasz Machałowski – Zastępca Burmistrza –

Odpowiedział, że jest złożony wniosek w ramach procedury ZRID o wywłaszczenie fragmentu tej nieruchomości pod rozszerzenie tej drogi. Droga została przeznaczona w miejscowym planie o określonych parametrach, złożono wniosek, żeby uregulować tę szerokość i oczekują na decyzję ZRID, która jeszcze w tym roku w Starostwie Powiatowym zapadnie.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Wskazał, że wykupienie tego gruntu będzie Miasto sporo kosztowało

Pan Łukasz Machałowski – Zastępca Burmistrza –

Odpowiedział, że odszkodowanie za wywłaszczony grunt trzeba zapłacić.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Oznajmił, że dlatego pyta czy jest zasadne, czy nie lepiej trochę poczekać, a może ... tam jest 5 domów?

Pan Łukasz Machałowski – Zastępca Burmistrza –

Odpowiedział, że Ci mieszkańcy nie mogą tam wjechać, nie mogą również skorzystać usługi komunalne, żeby mogły tam wjechać, żeby odebrać nieczystości, jak również służby medyczne czy pożarnicze, aby tam wjechać, więc tę drogę trzeba zrobić.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Stwierdził, że on to rozumie, ale ci ludzie wiedzieli, że się budują w tym miejscu, że będą mieli taki dojazd, mieli pełną świadomość.

Pan Łukasz Machałowski – Zastępca Burmistrza –

Odpowiedział, że wiedzieli, czekali i się doczekali.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Zauważył, że na ul. Pileckiego ludzie czekają już 14 lat.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że Miasto złożyło wniosek, ale nie uzyskało dofinansowania.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Wskazał, że robiąc remont mostu na ul. Kryszkiewicza należy pamiętać o tym, że Miasto chce zrobić tam deptak w stronę nieistniejącego już basenu i w drugą stronę, w stronę parku, żeby to

zrobić dobrze, żeby było zejście dla wózków i dla ludzi, tak kompleksowo, żeby nie zrobić samego mostu i za rok czy dwa lata nie robić podjazdu dla wózków i wejścia dla ludzi.

Pan Bogdan Ćwiek – Przewodniczący Komisji GKFiPP –

Zauważył, że z ul. Twardowskiego od dłuższego czasu jest problemem. Wskazał, że on nie neguje ul. Pileckiego, bo też mu na niej zależy, ale na tej ulicy pewnie od 15 lat zamieszkują ludzie, tam jest 7 zabudowań, ale to jest taka ulica jakby jej nie było, jakby została zabrana zupełnie. Wyjaśnił, że nie jest do końca wina tych mieszkańców, bo oczywiście działkę wzięli tam, bo była tańsza, ale sąsiedni właściciel miał dalej sprzedawać działki i drugą połowę ulicy miał założyć i jeśli się tak nie stało to już nie jest ich wina. Dodatkowo jest jeszcze taka trudność, że ta ulica jest ślepa, nie ma wyjazdu z drugiej strony i trzeba się cofać. Właściciel na ten moment znalazł geodetę, który wyznaczył, że nawet to pół ulicy jest w części udziału jego własności, w związku z tym zakopał słupy naprzeciwko dokładnie wjazdów do posesji, potem wykopał rów i obecnie nie ma żadnego dojazdu, mieszkańcy nie mogą już wyjechać jak również wszystkie służby. W związku z tym nie można powiedzieć, że tę ulicę trzeba odłożyć, ona powinna być naprawdę priorytetowa.

Pan Łukasz Machałowski – Zastępca Burmistrza –

Odpowiedział, że radny Ćwiek poruszył bardzo istotną kwestię, której on nie chciał poruszać. Potwierdził, że była taka sytuacja, że właściciel tego pola, który nie jest mieszkańcem Przasnysza, o którym mówił radny Oleksik, z dnia na dzień postawił słupy na wyjazdach z posesji mieszkańców, którzy mieli problem z wyjazdem z posesji. W związku z powyższym Władze wystąpiły do Sądu Rejonowego w Przasnyszu w trybie zabezpieczenia, aby Sąd nakazał usunięcie tych słupków. W międzyczasie, zanim Sąd wydał postanowienie, ten pan pod osłoną nocy, przy wykorzystaniu firmy usługowej z Przasnysza, wykopał tam dół twierdząc, że nie jest to rów, ale jest prowadzone postępowanie pod kątem wykopania rowu bez pozwolenia wodnoprawnego i dalej się toczy postępowanie już nakazujące mu zakopanie tego rowu. W piątek Władze otrzymały postanowienie z Sądu, które również jest wezwaniem tego pana do zaniechania tych działań i przywrócenia stanu pierwotnego. Poza tym równolegle toczy się postępowanie w Starostwie powiatowym o wywłaszczenie tego gruntu i doprowadzenie do stanu takiego, żeby ci mieszkańcy mogli tam w ogóle funkcjonować, bo to się stało z dnia na dzień i sprawa dlatego też stała się pilna, żeby mieszkańcom tym udrożnić drogę i uważa, że to jest priorytetowe zadanie w tej sytuacji.

Pan Robert Oleksik – Radny –

Oznajmił, że był tam, specjalnie tam pojechał i widział ten rów wykopany i rozumie, że potrzeba to zrobić, ale nie rozumie kto to wszystko tak planował, bo przecież jest ktoś, kto planuje te ulice, wydaje pozwolenia na budowę i nie pomyśli o tym, że ludzie mogą mieć problemy, bo działki są takie, że droga będzie miała 2 metry szerokości albo 1,5 metra? Zapytał, czy ktoś panuje nad tym?

Pan Łukasz Machałowski – Zastępca Burmistrza –

Odpowiedział, że ulica była zaplanowana o wymiarach takich jak przewidują przepisy i warunki techniczne dla tego typu inwestycji, natomiast faktycznie nie została nigdy wykonana, stąd ten problem. Wyjaśnił, że właściciel, mimo że wiedział, jak wygląda plan skorzystał z usług geodety, który wznosił znaki graniczne, ustalił sobie rzeczywisty przebieg tej granicy i zadziało się to co się zadziało, natomiast ma świadomość, że ta „droga” - działka, która ma charakter drogi wewnętrznej, nie została nigdy wykonana, ale przewidziano parametry takie jak dla drogi publicznej.

Pan Sławomir Czaplicki – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej –

Oznajmił, że chciał poprzeć jedną z rzeczy, które radny Wojciech Długokęcki zgłaszał co do tej ulicy, ale i radna Małgorzata Żbikowska – ul. Szpitalnej. Wskazał, że nie chodzi już o remont tej ulicy, ale faktycznie są tam dwie instytucje istotnie odwiedzane bardzo często przez mieszkańców, natomiast nie chodzi o remont, ale chociaż załatwienie tych dziur, które powstały.

Pan Łukasz Chrostowski – Burmistrz –

Odpowiedział, że robione są naprawy na bieżąco, niestety jest taka pora roku, niebywała jak na listopad, żeby aż tak mroz ścisnął i te dziury będą się pojawiać do marca, i taka duża kompleksowa naprawa dróg zaplanowana jest w okolicach początku kwietnia, ale zgłaszane przez radnych ubytki w drogach będą przekazywane do wykonawcy i myśli, że w ciągu kilku dni zostanie to naprawione.

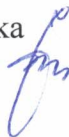
Punkt 3.

W tym punkcie nie zgłoszono spraw różnych.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodniczący obrad o godz. 12.35 zamknął wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Przasnyszu.

Protokołowała:

Magdalena Jasińska



Przewodniczący obrad


Piotr Kołakowski